

Projekt „SAM0spłacający się dom” ma problemy

10 czerwca 2013

Przedstawiciele polskich firm, Banku Ochrony Środowiska oraz Pracodawcy RP przedstawili innowacyjny projekt domu, na który może pozwolić sobie przeciętna polska rodzina. Dzięki panelom fotowoltaicznym będzie mogła ograniczyć rachunki za prąd, a jego nadwyżki sprzedąć do sieci i z tych pieniędzy spłacać raty kredytu. Pod warunkiem, że wejdzie w życie długo oczekiwana ustawa o odnawialnych źródłach energii. Autorzy projektu zawiązali Koalicję Eko-Polska i są zdeterminowani, by ustawa zaczęła obowiązywać jeszcze w tym roku.

– Od ponad trzech lat trwa dyskusja na temat ustawy o OZE [odnawialnych źródłach energii] i nie została jeszcze sfinalizowana w postaci decyzji parlamentu i podpisu prezydenta. W związku z tym zawiązaliśmy Koalicję Eko-Polska. Będziemy tworzyli platformę nacisku na rząd, na parlament, żeby te przepisy ukazały się jak najszybciej – zapowiada w rozmowie z Agencją Informacyjną Newseria Andrzej Malinowski, prezydent Pracodawców RP.

Koalicja zamierza zorganizować spotkanie w parlamencie w ciągu najbliższych tygodni, aby wpłynąć na posłów i przedstawicieli rządu.

– Z tego, co nam wiadomo, ta ustawa jest blokowana przede wszystkim przez ministra finansów, który nie zgadza się na określone dopłaty, dofinansowanie, które powinno zostać uruchomione z budżetu państwa, czyli właściwie z naszych pieniędzy. Chcemy spotkać się z parlamentarzystami i pokazać im nasz projekt [„SAM0spłacający się dom”]. Wyjaśnić, że nie można patrzeć na pewne zjawiska w Polsce tylko i wyłącznie z punktu widzenia księgowego – podkreśla prezydent Pracodawców RP.

Projekt „SAM0spłatający się dom” jest oparty na pomysłe wykorzystania m.in. mikroelektrowni słonecznej o mocy 40 kW usytuowanej na działce przynależnej do domu. Ma ona dostarczać darmowy prąd mieszkającej w nim rodzinie, a także zwiększać jej dochody dzięki sprzedaży nadwyżek energii do sieci.

– „SAM0spłatający się dom” pozwoli rodzinom, które nie mają zdolności kredytowej, stworzyć warunki do uzyskania pożyczki i spłacać ją dzięki oszczędnościom uzyskanym za pomocą fotowoltaiki – tłumaczy Andrzej Malinowski.

Program przygotowany przez ekspertów BOŚ Banku, jest rozwiązaniem obejmującym budowę, finansowanie i wyposażenie tysięcy domów. Biorą w nim udział także polskie firmy: Murator, Amica, Barlinek, Black Red White, Opoczno, Cersanit. Wraz z ogłoszeniem programu, jego autorzy powołali pod patronatem Pracodawców RP, Koalicję Eko-Polska. Będzie ona dążyć do szybkiego przyjęcia i wdrożenia odpowiednich rozwiązań prawnych.

– Aby ten projekt się powiódł, brakuje nam jednej rzeczy: tzw. trójpaku energetycznego, który pozwoli stworzyć ramy dla rynku fotowoltaiki. Mamy już w Polsce kilkanaście przedsiębiorstw, które mogą produkować na potrzeby takiego budownictwa. Tylko niestety nie ma ustawy, więc koncentrują się one głównie na eksporcie – mówi Andrzej Malinowski.

Projekt ustawy o OZE przewiduje odbiór nadwyżek zielonej energii wyprodukowanych w mikroinstalacji. A także stałą cenę obligatoryjnego odkupu wytworzonego w ten sposób prądu w okresie 15 lat. Do minimum sprowadza też formalności związane z podłączeniem do istniejącej sieci takich źródeł energii. To więc szansa na stworzenie w Polsce nowego rynku prosumentów – czyli osób wytwarzających prąd zarówno na własne potrzeby, jak i zarabiających na jego odsprzedaży.

– Mamy wrażenie, że blokujący te wszystkie zmiany minister Rostowski, który patrzy na to tylko i wyłącznie jako główny

księgowy kraju, a nie jako człowiek, który powinien ponosić odpowiedzialność za gospodarkę, te rzeczy blokuje. Już czas żeby skończyć z tym – uważa Andrzej Malinowski. – Ta ustawa w pełnym kształcie musi być uchwalona przez parlament do końca tego roku.

Źródło: [Newseria](#)

OD „WOLNYCH MEDIÓW”

Uwaga! Powyższy tekst ma charakter lobbistyczny, niemniej opublikowany został ze względu na wagę problemu z wytwarzaniem na sprzedaż prądu elektrycznego przez zwykłych obywateli.